

## 25 stycznia – Nawrócenie św. Pawła

Dz 22,3–16

lub: Dz 9,1–22

Mk 16,15–18

Wybrałem sobie tego człowieka za narzędzie. On zanieś imię moje do pogan i królów, i do synów Izraela. I pokażę mu, jak wiele będzie musiał wycierpieć dla mego imienia (Dz 9,14n).

Bóg sam sobie wybiera ludzi do głoszenia Jego królestwa. I co jest niezmiernie ważne, nie zawsze ci ludzie są z „naszych kręgów” ani według naszego wyobrażenia. Tak właśnie było ze św. Pawłem, który był zajadłym wrogiem chrześcijan. Dalsze losy św. Pawła pokazują, jak niezmiernie trafny był wybór na apostoła właśnie jego. Chyba nikt tak jak św. Paweł nie poświęcił się służbie Ewangelii i chyba nikt tak jak on nie umiał wyciągnąć konsekwencji z nowości wiary w Jezusa Chrystusa. W jego życiu okazały się prawdziwe słowa Ewangelii:

Tym zaś, którzy uwierzą, te znaki towarzyszyć będą: w imię moje złe duchy będą wyrzucać, nowymi językami mówić będą; węże brać będą do rąk, i jeśli by co zatrutego wypili, nie będzie im szkodzić. Na chorych ręce kłaść będą i ci odzyskają zdrowie (Mk 16,17n).

Cale jego życie było poświęcone służbie Chrystusowi. Na koniec został dla niego odłożony „wieniec sprawiedliwości” (zob. 2 Tm 4,8), czyli udział w krzyżu Chrystusa. I takie zakończenie życia było czymś naturalnym, bo miał w sobie autentyczny radykalizm ewangeliczny, taki jaki był u Chrystusa. Paweł mógł w pewnym momencie powiedzieć: *Teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyję we mnie Chrystus* (Ga 2,20).

Dla nas do dzisiaj jego nauka jest rewolucyjna, przekracza nasze ludzkie przyzwyczajenia. Po 2000 lat trudno nam ją praktycznie stosować. Pewnie się z jego nauką zgadzamy, choć i od strony zrozumienia Pawła istnieją problemy, niemniej większe trudności występują od strony przyjęcia w praktyce jego wskazań. Myślę, że w tym przypadku widać, jak potrzebne jest nawrócenie, czyli przemiana naszego widzenia i wartościowania świata, by żyć w pełni wiarą. Dopóki ona w nas nie nastąpi, to o własnych siłach trudno żyć tak jak św. Paweł. On takie nawrócenie przeżył i co najważniejsze, przyjął głęboko

do siebie. Ono stało się dla niego nowym narodzeniem.

Od momentu nawrócenia mówimy o Pawle, przedtem nazywano go Szawłem. Zmiana imienia oznacza zmianę sensu życia, jego powołania i celu. To może nam dać jedynie Bóg. Ale w przypadku św. Pawła nie nastąpiło to całkiem przypadkowo. Święty Paweł był niezmiernie gorliwy. Bóg był dla niego zawsze na pierwszym miejscu. I na nim spełniają się słowa Pana Jezusa: *Proście, a będzie wam dane; szukajcie, a znajdziecie; kołaczcie, a otworzą wam* (Łk 11,9). Bóg daje tym, którzy Go prawdziwie szukają. Czy prawdziwie szukamy, pokazuje się po faktach w życiu. W przypadku św. Pawła w momencie objawienia się Boga nastąpiło w nim jednoznaczne przyjęcie prawdy i całkowite pójście za nią. To znak prawdziwego szukania. Święty Benedykt kandydatom do życia monastycznego stawia tylko ten jeden warunek: czy prawdziwie szukają Boga. Jeżeli tak, to nawet gdyby błędzi, Bóg wskaże im prawdę i pójdą za nią. Najgorzej, jeżeli ktoś nie szuka. Różne mogą być przyczyny braku szukania: mniemanie, że się zna prawdę, może nią być także lęk przed prawdą, bo ona przecież zobowiązuje, może nią być zwykle lenistwo i niedbalstwo lub całkowite zagubienie się w życiu, zafascynowanie tym, co niesie chwila.

Bóg daje łaskę nawrócenia, od nas jednak zależy, czy jesteśmy na nią otwarci.